

Sygn. akt. I C 442/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Ilków

Protokolant: st. sekr. sąd. Aleksandra Drzymala

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa J. A. i E. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów J. A. i E. G. kwotę 3.598,75 zł (trzy tysiące pięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych 75/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.05.2012r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów J. A. i E. G. kwotę 814 zł (osiemset czternaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazać ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich kwotę 118,04 zł (sto osiemnaście złotych 04/100) tytułem wydatków.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 maja 2012 r., wniesionym ponownie w dniu 22 czerwca 2012 r. (po prawomocnym zwrocie pierwszego pozwu) powodowie E. G. i J. A. wniesli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od strony pozwanej Państwowego Zakładu (...) SA w W. kwoty 3.598,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Pozwani podnieśli, iż dnia 1 czerwca 2011 r. w D. D. przy ulicy (...) doszło do zderzenia z drzewem pojazdu, marki O. (...) o nr rejestracyjnych (...), kierowanego przez R. G. (męża powódki). Przyczyną wypadku był niebezpieczny i nieuprawniony manewr kierującego ciągnikiem rolniczym (...) prowadzonego przez R. P. polegający na zajęciu lewego pasa drogi podczas wykonywania manewru skrętu w prawo. Powodowie wskazali, iż po wyniku wypadku sprzedali pojazd na złom.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 31 sierpnia 2012 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W piśmie podniesiono, iż do wypadku doszło nie wskutek działania kierującego ciągnikiem, a bezpośrednią przyczyną była zbyt duża prędkość jazdy osoby kierującej pojazdem marki O., oraz wykonanie skrajnie niebezpiecznego w danej sytuacji manewru w sposób naruszający prawidłową technikę prowadzenia pojazdów. Strona wskazała także, iż takie

zachowanie kierowcy uszkodzonego pojazdu jest okolicznością wyłączającą odpowiedzialność strony pozwanej, ze względu na przyczynienie się kierującego O. do powstania szkody.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 1 czerwca 2011 r. w miejscowości D. D. przy ulicy (...) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch pojazdów: samochód osobowy marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez R. G. (będący własnością powodów) a ciągnikiem marki F. o nr rejestracyjnym (...) kierowanym przez R. P.. Doszło do niego w następujący sposób: na drodze jednojezdniowej, dwukierunkowej, asfaltowej z poboczem porośniętym drzewami kierujący ciągnikiem rolniczym próbował dokonać manewru skrętu w prawo celem wjechania na swoją posesję; ponieważ pojazd, który prowadził był dużych rozmiarów (był znacznej długości), musiał wjechać na lewy pas drogi, aby zmieścić się między drzewami, które rosły na poboczu w pobliżu wjazdu na rzeczoną posesję; wykonując ów manewr nie upewnił się w prawidłowy sposób, że lewy pas jezdni jest wolny, a lusterek bocznych nie posiadał; R. P. próbując sprawdzić co dzieje się za nim wychylił się przez lewe ramię do tyłu; nie zauważając, że w tym momencie pojazd O. (...) jadący za nim dokonuje manewru wyprzedzania, wjechał na lewy pas i w konsekwencji zjechał mu drogę; kierujący O. starając się uniknąć zderzenia z przeszkodą w postaci ciągnika odruchowo odbił w prawo, zjechał na pobocze, uderzył w drzewo rosnące po prawej stronie pobocza, a następnie wpadł na fragment korzenia wystającego z pobocza, co spowodowało podniesienie się samochodu i jego dachowanie.

Na miejscu zjawiała się policja w osobie funkcjonariusza A. W., który po przesłuchaniu uczestników zdarzenia oraz po dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia i obu pojazdów jednoznacznie orzekł, iż winnym spowodowania wypadku jest kierujący ciągnikiem. Funkcjonariusz Policji ustalenia powyższe dokonał także w oparciu o brak lusterek bocznych i niezachowanie podstawowych technik kierowania pojazdem przez prowadzącego ciągnik. Od wymierzenia mandatu karnego odstąpiono, uwzględniając stan majątkowy kierującego ciągnikiem. Pojazd powoda odholowano, za co powodowie uiścili kwotę 546,12 zł.

W wyniku ww. zdarzenia uległy uszkodzeniu: błotnik przedni prawy, drzwi przednie prawe, pokrywa przednia, drzwi tylne lewe, chłodnica, lewe lustro, lewa przednia szyba, maskownica, nadkola i kierunkowskaz prawy przedni.

Żaden inny pojazd nie został uszkodzony, nie doszło do żadnych obrażeń ciała. Obie strony w czasie zdarzenia były trzeźwe, warunki pogodowe były dobre: w czasie zdarzenia była dobra widoczność, asfalt był suchy, nie było żadnych opadów.

Dowody:

- zeznanie Z. Z., k. 85-86;

- zeznanie R. G., k. 86-87;

- zeznanie H. G., k. 87-88;

- dowód rejestracyjny, k. 12-13;

- notatka z dnia 1 czerwca 2011 r., k. 14;

- dowód wpłaty, k. 30;

- zdjęcia prezentujące miejsce zdarzenia k. 123-126;

- opinia biegłego nr JD -06/03/13 k. 117-127;

- akta szkody 2140395891;

Kierujący ciągnikiem objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Szkoda została zgłoszona u strony pozwanej w dniu 2 czerwca 2011 r., a oświadczenie o przebiegu zdarzenia wpłynęło tam w dniu 14 czerwca 2011 r. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że wartość pojazdu przed wypadkiem wynosiła 3.500 zł, a po wypadku (wartość pozostałości) 900 zł.

Pismem z dnia 1 lipca 2011 r. strona pozwana poinformowała powodów, że na dzień wystawienia tego pisma nie jest możliwe zaspokojenie roszczeń wobec trwania czynności wyjaśniających co do ustalenia odpowiedzialności.

Decyzją z 15 lipca 2011 r. strona pozwana nie przyznała odszkodowania informując, że kolizja nastąpiła z winy kierującego pojazdem powodów.

Pismem z dnia 30 kwietnia 2012 r., wystosowanym w związku z odwołaniem i ponagleniem pełnomocnika powodów strona pozwana ostatecznie nie uznała swojej odpowiedzialności

Dowody:

- zgłoszenie szkody z dnia 2 czerwca 2011 r., k. 16-19;
- oświadczenie, k. 20-21
- korespondencja powodów ze stroną pozwaną, k. 26-33, 37-41;
- kosztorys, k. 34-36;

W dniu 17 lipca 2011 r. powodowie sprzedali pozostałości pojazdu za cenę 800 zł (osiemset złotych).

Dowód:

- umowa kupna-sprzedaży, k. 25v;

W niniejszej sprawie sąd uwzględniając wniosek pełnomocnika strony pozwanej dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego J. D. z zakresu mechaniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia, który z uczestników zdarzenia z dnia 1 czerwca 2011r. wytworzył sytuację niebezpieczną na drodze, z jaką prędkością – mając na uwadze rozmiar uszkodzeń marki O. oraz fakt jego przewrócenia się – poruszał się pojazd marki O., który z uczestników zdarzenia doprowadził do jego zaistnienia oraz w sytuacji ustalenia, iż kierujący pojazdem marki O. przekroczył dopuszczalną prędkość – czy przestrzegając administracyjnie dopuszczalnej w miejscu zdarzenia prędkości miał on możliwość uniknięcia zdarzenia.

Biegły sporządził opinię nr (...), w której jednoznacznie stwierdził, w oparciu m. in. o oględziny miejsca zdarzenia, iż sprawcą zdarzenia był kierujący ciągnikiem rolniczym. Wskazał na braki techniczne w pojeździe w postaci braku lusterek bocznych. Wskazano także na nieodpowiednią technikę kierowania pojazdem w postaci wychylania się do tyłu w celu obserwacji oraz użycie prawego kierunkowskazu podczas manewru zajechania w lewo. Biegły ustalił to także na podstawie obserwacji śladów hamowania, które mimo upływu czasu były jeszcze widoczne.

Na podstawie wraku pojazdu oraz ogólnych okoliczności zdarzenia nie udało się biegłemu ustalić pewnej i jednoznacznej prędkości ruchu pojazdu powodów. Jednakże z dużą dozą prawdopodobieństwa ustalił, iż nie przekraczała ona dopuszczalnej w tym miejscu prędkości administracyjnej, czyli 50 km/h.

Na podstawie ogólnych właściwości mechaniki ciał będących w ruchu biegły ustalił z całą pewnością, a ustalenia poparł stosownymi obliczeniami, iż nawet jadąc z prędkością administracyjnie dozwoloną kierowca O. nie miał możliwości wyhamowania przed przeszkodą. Wymagana droga hamowania (ok. 19 m), nawet po odliczeniu czasu

reakcji człowieka, była dłuższa niż odległość pojazdu od przeszkody (ok. 13 m). Z tego zdaniem biegłego wynika, iż nierealne było wyhamowanie przed przeszkodą.

Jednocześnie biegły pozytywnie ocenił manewr kierowcy O. polegający na odbiciu w prawo celem uniknięcia przeszkody, jako jedyny mogący przynieść pozytywny skutek przy takich okolicznościach zdarzenia.

Odnosząc się do dachowania samochodu marki O. (...) biegły z całą pewnością stwierdził, iż jego przyczyną nie była nadmierna prędkość, ponieważ brak było śladów sunięcia charakterystycznych dla „dachowań” spowodowanych nadmierną prędkością. Wg biegłego najbardziej prawdopodobną przyczyną wywrócenia się pojazdu było najechanie na korzeń drzewa wystający na poboczu, co spowodowało podniesienie się samochodu i jego odwrócenie. Biegły w danej sytuacji nie ocenił krytycznie techniki jazdy kierującego O., bowiem jego zdaniem w takiej anormalnej sytuacji z dużą dozą prawdopodobieństwa, większość kierowców pojazdów skończyłoby w podobny sposób jak on, tj. kołami do góry.

Dowód:

- opinia biegłego nr JD -06/03/13 k. 117-127;

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt zaistnienia zdarzenia w dniu 1 czerwca 2011 r. w D. D. przy ulicy (...)z udziałem kierującego O. (...)o nr rejestracyjnych (...)kierowanym przez R. G., a także kierującego ciągnikiem rolniczym marki F.. Bezsporny był fakt posiadania przez kierującego ciągnikiem polisy ubezpieczeniowej od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, a także wysokość szkody.

Sporne pozostawały same okoliczności zdarzenia, a w szczególności to który z kierowców ponosi odpowiedzialność za wypadek, a tym samym czy zasadnie powodowie mogą dochodzić od pozwanego wskazaną w pozwie kwotę.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dołączonych przez strony dokumentów, gdzie nie ujawniono żadnych okoliczności podważających ich wiarygodność

Sąd nie dał wiary świadkowi R. P., bowiem przedstawił on odmienną relację z przebiegu zdarzenia – co wynika głównie z treści zeznań A. W., w szczególności odnośnie podjętych przez niego czynności przy manewrze skrętu do jego posesji. Ponadto jako sprawca całego zdarzenia, co wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, niewątpliwie chciał umniejszyć swoją odpowiedzialność, mimo tego, że odstąpiono w stosunku do niego z wymierzeniem mandatu.

Sąd uzupełnił swą wiedzę w oparciu o zeznania pozostałych świadków, którym w całości dano wiarę.

W kwestii ustalenia odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków wykonanej w ocenie Sądu w sposób wysoce fachowy i merytoryczny. Opinia ta posiada odzwierciedlenie wiedzy fachowej uznanego specjalisty, potwierdzoną stosowanymi obliczeniami. Wysoką wartość owej opinii potwierdza fakt, że żadna ze stron nie starała się jej zakwestionować, stąd też stała się ona jedną z merytorycznych podstaw wydania wyroku.

Zasady dochodzenia roszczeń posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz obowiązki zakładu ubezpieczeń, ubezpieczonego i poszkodowanego w tym zakresie są uregulowane kodeksie cywilnym, ale przede wszystkim w Ustawie z dn. 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124 poz. 1151 z późn. zm.) oraz w Ustawie z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.).

Zgodnie z treścią art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 817 § 1 k.c., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o

szkodzie (ust. 1), w przypadku gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie (ust. 2).

Jak wynika z wyżej powołanych przepisów, to na zakładzie ubezpieczeń ciąży obowiązek poczynienia wszystkich ustaleń niezbędnych do stwierdzenia zasadności roszczeń zgłaszającego szkodę.

W myśl art. 15 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku własnych ustaleń dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Na poszkodowanym oraz ubezpieczonym ciąży jedynie obowiązek przedstawienia zakładowi ubezpieczeń posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody oraz ułatwienia ustalenia okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód.

Odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej, odpowiadającej szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem (por. uzasadnienie wyroku SN z dn. 20.02.2002 r. V CKN 908/00, LEX 54365).

Zgodzić należy się z twierdzeniami zawartymi w następujących orzeczeniach Sądu Najwyższego: w Uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku (w sprawie III CZP 32/03), zgodnie z którą odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu; a także Uchwałę podjętą w składzie siedmioosobowym z dnia 12 kwietnia 2012 r. (w sprawie III CZP 80/11), zgodnie z którą zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

W przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na wyliczeniu wysokości szkody dokonanej w trakcie jej likwidacji, bowiem wysokość ta była bezsporna.

Najistotniejsza jednakże jest treść art. 822 k.c., stanowiącego, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim. W przedmiotowym stanie faktycznym bezsporny był fakt posiadania przez kierującego ciągnikiem polisy ubezpieczeniowej wydanej przez (...) SA, czyli pozwanego.

Jednakże, aby móc skorzystać z owego przepisu należy wykazać zaistnienie przesłanek określonych w art. 361 k.c. oraz 362 k.c., gdzie uregulowana jest kwestia odpowiedzialności za szkody i ich ewentualnego miarkowania. Wynikające z nich normy statuują odpowiedzialność sprawcy jedynie za normalne następstwa działania powodującego szkodę, oraz brak przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody.

Odpowiedzialność strony pozwanej należy powiązać z przesłankami tej odpowiedzialności, którymi są szkoda, czyn sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem a szkodą, przy jednoczesnym założeniu, iż przesłanki te muszą być spełnione łącznie.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie jest zaistnienie szkody. Celem Sądu było ustalenie istnienia dwóch pozostałych przesłanek.

W niniejszej sprawie Sąd, w oparciu o opinię biegłego, stwierdził, iż do zaistniałego zdarzenia doszło z wyłącznej winy kierowcy ciągnika. Ponadto zaistniał związek przyczynowy między zachowaniem kierującego ciągnikiem a szkodą w postaci zniszczenia samochodu powodów. Mianowicie manewr zjechania na lewy pas spowodował wymuszony powrót

pojazdu wyprzedzającego kierowanego przez powoda na prawy pas, wpadnięcie w poślizg i uderzenie w drzewo. Z opinii biegłego oraz notatki policyjnej jednoznacznie wynika, iż takie zachowanie kierującego ciągnikiem było w oczywisty sposób niewłaściwe, tym bardziej, że niewłaściwie ocenił on sytuację na drodze za kierowanym przez niego ciągiem pojazdów, bo nie mógł tego prawidłowo ocenić z uwagi na brak lusterka bocznego.

Jednocześnie ustalenia wymagała kwestia przyczynienia się kierowcy pojazdu powodów do wypadku. Strona pozwana podnosiła tą okoliczność jako wyłączającą ich odpowiedzialność.

Ponownie bazując na opinii biegłego, Sąd stwierdził, iż kierujący pojazdem O. (...) w żadnym wypadku nie przyczynił się do zaistnienia szkody. Z powyższej opinii wynika, po pierwsze, że dachowania nie dało się uniknąć ponieważ wynikało ono nie z błędu kierowcy, w postaci chociażby nadmiernej prędkości, a czynników niezależnych od jego woli, w tym wypadku było to ukształtowanie pobocza, a w szczególności wystające w tym miejscu korzenie drzewa, które zadziały jak naturalna rampa. A po drugie, fizyczna niemożliwość wyhamowania przed przeszkodą, nawet w sytuacji, gdyby pojazd marki O. poruszał się z administracyjnie dopuszczoną prędkością, co zostało wykazane na podstawie obliczeń matematyczno-fizycznych dokonanych przez biegłego.

Argumenty przedstawione powyżej obalają tezę o zawinięciu kierowcy pojazdu powodów przy spowodowaniu wypadku, a jednocześnie potwierdzają odpowiedzialność strony pozwanej na mocy art. 822 k.c. w zw. z art. 361 k.c., w związku z czym Sąd uznał za zasadne przychylić się do żądania wyrażonego w pozwie.

Na zasądzoną kwotę składały się: skapitalizowane odsetki (o czym niżej), różnica pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem (3.500 zł, wartość bezsporna), a wartością pozostałości (800 zł, za którą to cenę został pojazd sprzedany), a także kwota 546,12 zł, jaką powodowie uiszcili za holowanie pojazdu z miejsca zdarzenia do warsztatu.

Odnośnie zasądzonych odsetek ustawowych to w tym przypadku znajdują zastosowanie przepisy art. 481 kc w zw. z zacytowanym wyżej przepisem art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152, z późn. zm).

Szkoda przez powódkę została zgłoszona w dniu 02 czerwca 2011 r., co wynika z numeru szkody, gdzie zakodowana jest data zgłoszenia. Wobec powyższego termin do wypłaty odszkodowania upłynął w dniu 02 lipca 2011 r. Zatem strona pozwana od dnia następnego była w opóźnieniu. Sąd jednak przyjął jako datę początkową naliczania odsetek za ww. opóźnienie datę przedstawioną przez pełnomocnika powódki tj. 5 lipca 2011 r., będąc związanym treścią pozwu i nie mogąc orzekać ponad żądanie, dlatego też od tego dnia do dnia 4 maja 2012 r. (data pierwotnego złożenia pozwu) zostały one skapitalizowane i wynoszą 352,63 zł i jako ustalone w prawidłowej wysokości zostały doliczone do należności głównej.

Od kwoty ustalonej w ww. sposób zasądzono odsetki ustawowe od dnia 4 maja 2012 r., tj. od dnia wskazanego w pozwie, bo niewątpliwie strona pozwana była tym dniem w opóźnieniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania opiera się o art. 98 k.p.c. Na koszty postępowania składa się opłata sądowa od pozwu w wysokości 180 zł, opłata skarbową w kwocie 34 zł uiszczoną od udzielonych pełnomocnictw oraz kwota 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 6 pkt 3) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Odnośnie punktu III wyroku, to kwota tam wskazana jest należnością z tytułu zwrotu kosztów dojazdu do Sądu i utraconego zarobku świadka, którą tymczasowo pokrył Skarb Państwa. Również w zakresie tej kwoty w pełni ma zastosowanie reguła ustanowiona w art. 98 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.